ZAWSZE Z TOBĄ

tygodnik
Podlaski

Nr 26 (458) 3 – 9 lipca 2020
INDEKS 238406 ISSN 1898-6927
NAKŁAD 10000 EGZ.

BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL

TYGODNIK BEZPŁATNY

TYGODNIKPODLASKI.PL

DOŁĄCZ DO NAS

TYLKO U NAS!
NAJLEPSI PUBLICYŚCI KOMENTUJĄ OSTATNIE WYDARZENIA
na stronie 4

DECYDUJĄCE STARCIE

fot. twitter.com/AndrzejDuda2020

Andrzej Duda zwycięzcą pierwszej tury wyborów prezydenckich. Na prezydenta głosowało 43, 5 procent wyborców. W naszym regionie zwycięstwo prezydenta było miażdżące – wygrał on we wszystkich powiatach i gminach Południowego Podlasia a także całego woj. lubelskiego. Jedną z przyczyn zwycięstwa prezydenta jest wiarygodność i dotrzymywanie słowa przez Zjednoczoną Prawicę. Przykład? 21,5 miliona złotych na rewitalizację Pałacu Potockich. O dalszym rozwoju Południowego Podlasia mówili w ostatnich dniach premier Mateusz Morawiecki i wicepremier Jacek Sasin. Nawet działacze PSL podkreślają, że w drugiej turze ludowcy zagłosują na Andrzeja Dudę. Decydujące starcie 12 lipca. Liczy się każdy głos!

CZYTAJ | 2, 3

JEST UMOWA NA REWITALIZACJĘ PAŁACU POTOCKICH!

Obiecane – dotrzymane! Radzyń Podlaski dostał 21, 5 mln zł na rewitalizację miejscowego zespołu pałacowo-parkowego. – Dziękuję premierowi Jackowi Sasinowi, marszałkowi Jarosławowi Stawiarskiemu i senatorowi Grzegorzowi Biereckiemu, który walczył w naszej sprawie od samego początku. To wielki dzień dla Radzynia Podlaskiego – mówił podczas uroczystości burmistrz Jerzy Rębek.

RADZYŃ PODLASKI

W spotkaniu wzięli udział wicepremier Jacek Sasin, senator Grzegorz Bierecki, wojewoda lubelski Lech Sprawka, przewodniczący Sejmiku Wojewódzkiego Jerzy Szwaj, wicewojewoda Robert Gmitruczuk, starosta radzyński Szczepan Niebrzegowski, wójtowie gmin powiatu radzyńskiego, radni województwa, powiatu, miasta i gmin.

Jak się chce, to można

Umowę na dofinansowanie rewitalizacji podpisali marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski i burmistrz Jerzy Rębek. Wicepremier Jacek Sasin potwierdził zaś, że w Pałacu powstanie Muzeum Kultury Sarmackiej. Taki pomysł przedstawił podczas przełomowej wizyty w Radzyniu Podlaskim prezes PiS Jarosław Kaczyński. Zgodnie z umową zrewitalizowana zostanie także przylegająca do zespołu ul. Rynek. Inwestycja ma być zrealizowana w ciągu 3 lat. Całość będzie kosztowała ok. 28 mln zł. Miasto dołoży ok. 6 mln zł.

– Moi poprzednicy mówili, że się nie da wyremontować tego pałacu. A jednak, uda się i to szybko. Pieniądze po podpisaniu umowy należą już do miasta. Pan burmistrz musi z nich zrobić dobry użytek, by Radzyń Podlaski był na mapie peregrynacji wszystkich Polaków i nie tylko. Bierzmy się do roboty – mówił marszałek Jarosław Stawiarski.

Wielki dzień

– To wielki dzień w historii Radzynia Podlaskiego, ale też dzień, w którym możemy powiedzieć, że dotrzymujemy słowa – mówił premier Jacek Sasin, który przypomniał podpisanie preumowy z września ubiegłego roku.

– Mówiliśmy, że Pałac Potockich, perła baroku, świadek wielkości Rzeczypospolitej – musi odzyskać blask. Dziś to się dzieje.

Jerzy Rębek: Jeszcze 2 lata temu nie byliśmy pewni jutra, nie wiedzieliśmy, czy otrzymamy jakiekolwiek środki na rewitalizację Pałacu Potockich, ale przyszła dobra zmiana, również w samorządzie województwa lubelskiego – przyszli ludzie o otwartych sercach i umysłach otwartych i kreatywnych.

fot. radzyn-podl.pl

Dobra zmiana w samorządzie woj. lubelskiego i konsekwentna praca przyjaciół Radzynia przyniosła wspaniały efekt!

Premier mówił również o perspektywach rozwoju miasta w oparciu o turystykę.

– Stoimy u progu wykorzystania wielkiej szansy stania się centrum turystycznym tej części województwa lubelskiego, Południowego Podlasia. To może być miejsce, gdzie ludzie z całej Polski i z zagranicy zechcą przyjeżdżać i zostawiać tu swoje pieniądze. Turystyka jest bardzo ważną częścią gospodarki wielu krajów, także Polski. Te miejsca, które są atrakcjami turystycznymi, bardzo dobrze na tym zarabiają i jestem przekonany, że Radzyń Podlaski może być miastem, który na turystyce będzie robić dobry interes – podkreślał Jacek Sasin.

Burmistrz dziękuje senatorowi

Burmistrz Jerzy Rębek dziękował wszystkim, którzy wspierali inicjatywy, jakie zrodziły się w Radzyniu. – Jeszcze 2 lata temu nie byliśmy pewni jutra, nie wiedzieliśmy, czy otrzymamy jakiekolwiek środki na rewitalizację Pałacu Potockich, ale przyszła dobra zmiana, również w samorządzie województwa lubelskiego – przyszli ludzie o otwartych sercach i umysłach otwartych i kreatywnych – mówił Rębek, dziękując władzom centralnym i wojewódzkim a także senatorowi Grzegorzowi Biereckiemu, który od początku wspierał starania o pozyskanie pieniędzy.

– Czekają nas 3 lata wytężonej pracy, ale deklaruję, że z moim wspaniałym zespołem ludzi, z którymi współpracuję, wykonam to zdanie – puentował Rębek.

HS

Premier w Radzyniu i Parczewie

– Państwo ma być silne dla silnych, dla możnych, a wyrozumiałe dla słabszych i takie państwo buduje pan prezydent Andrzej Duda – mówił w Radzyniu Podlaskim premier Mateusz Morawiecki.

PARCZEW

– Za nami przemawiają fakty. Tymczasem pan Trzaskowski, pan Tusk, pan Rostowski, pan Budka, to jest taka szczególna rodzina polityczna. Jednocześnie pseudoliberałów i turboliberałów – mówił premier, informując, że właśnie weszły w życie niższe stawki VAT m.in. na żywność czy rzeczy dla dzieci.

– Polska jest w sercu Europy i Polska dzisiaj coraz częściej współdecyduje o sprawach Europy, ale żeby tak się stało, to nie wystarczyła polityka poklepywania po plecach, zgadzania się na wszystko, co w Brukseli nam mówiono, tylko trzeba było twardo przedstawiać nasze racje, walczyć o nasze interesy – mówił z kolei Morawiecki podczas spotkania z samorządowcami w Parczewie.

Według premiera Polska, być może najlepiej w Europie, radzi sobie z kryzysem. Mateusz Morawiecki przypomniał, że tarcza finansowa dla przedsiębiorców to środki z budżetu państwa polskiego, które pozwoliły na ratowanie miejsc pracy.

fot. twitter.com/PremierRP

Premier Mateusz Morawiecki odwiedził Parczew i Radzyń

– Mieszkańcy powiatu parczewskiego, pomogliśmy uratować w waszym powiecie kilkanaście tysięcy miejsc pracy poprzez szybki zastrzyk finansowy do przedsiębiorców – mówił premier.

ZAWSZE Z TOBĄ tygodnik Podlaski
BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL
TYGODNIK BEZPŁATNY
Nakład 10 000
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

ADRES REDAKCJI:
ul. Francuska 136,
21-500 Biała Podlaska
redakcja@tygodnikpodlaski.pl
WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia
REDAKTOR NACZELNY: Piotr Filipczyk

REKLAMA:
reklama@tygodnikpodlaski.pl
kamil.paszkowski@apella.com.pl
tel. 695 353 321

Prezydent Duda wygrywa w pierwszy turze DECYDUJĄCE STARCIE JUŻ 12 LIPCA!

Andrzej Duda zwycięzcą pierwszej tury wyborów prezydenckich. Na prezydenta głosowało 43, 5 procent wyborców. W naszym regionie zwycięstwo prezydenta było miażdżące – wygrał on we wszystkich powiatach i gminach Południowego Podlasia a także całego woj. lubelskiego. 12 lipca, w drugiej turze wyborów, Andrzej Duda zmierzy się z wiceprzewodniczącym Platformy Obywatelskiej Rafałem Trzaskowskim.

POLSKA

Po zwycięstwie w pierwszej turze prezydent znowu ruszył w Polskę. Kampania będzie trwała do ostatniej godziny przed wyborczą ciszą. Różnice między kandydatami w wyborczej mogą być bowiem niewielkie a Platforma jest zdeterminowana, by wrócić do władzy.

Złodziejom mówimy „nie"

– Chcę, żeby Polska nadal się rozwijała, rozwijała się ambitnie. Potrzebne są inwestycje i te lokalne, i te wielkie. Jednocześnie jedne i drugie. Nie jedne, kosztem drugim. Dosyć takiego dziadowskiego myślenia. Trzeba po raz kolejny powiedzieć: „do widzenia". Mamy dosyć tych, którzy podnosili wiek emerytalny. Nigdy więcej nie pchać się do władzy. Po co? Po to, żeby znowu kraść 50 mld zł VAT-u rocznie? Po to chcą się dopchać do władzy, żeby znowu ktoś nas okradał? Złodziejom i tym, którzy im sprzyjali mówimy: „nie" – mówił Andrzej Duda podczas wiecu w Stargardzie.

Stop seksualizacji dzieci

– Nigdy nie pozwolę na agresywną seksualizację dzieci i na to, żeby dzieci były adoptowane przez pary jednopłciowe, bo to jest eksperymentowanie na dzieciach. Nie pozwolę na eksperymentowanie na dzieciach – powiedział prezydent w Czarnkowie. – Nikt mi nie wmówi, że to jest wolność, bo to jest właśnie niewolenie dziecka, wymuszanie na dziecku. Nie można nigdy na to pozwolić i mam nadzieję, że nigdy tego w Polsce nie będzie – dodawał prezydent.

Prezydent prosi o wsparcie

Podczas wszystkich kampanijnych spotkań z Polakami Andrzej Duda prosi o mobilizację przed drugą turą wyborów.

– Jestem prezydentem polskich spraw, bo jestem Polakiem i tylko te sprawy są dla mnie na pierwszym miejscu – powiedział prezydent Andrzej Duda podczas swojego spotkania z mieszkańcami Rypina.

– Te kilkanaście procent różnicy pomiędzy mną, a moim kontrkandydatem, to przewaga zdecydowana, dużo większa, niż była 5 lat temu. Dzisiaj ta przewaga jest bardzo duża, ale to nie znaczy, że można spocząć na jakichkolwiek laurach. Polska potrzebuje ogromnego wkładu pracy. Niech ta kampania będzie tego symbolem. Proszę o dalsze poparcie, proszę o dalsze staranie, byśmy mogli kontynuować to, co zostało 5 lat temu rozpoczęte – apelował prezydent.

HS

fot. Grzegorz Jakubowski/KPRP

Blisko Polaków, blisko polskich spraw - tak wygląda kampania Andrzeja Dudy

Miasto Biała Podlaska

Kandydat (Nazwisko i imiona)	Liczba głosów	Procent głosów
DUDA Andrzej Sebastian	13 308	46,85%
TRZASKOWSKI Rafał Kazimierz	7 083	24,93%
HOŁOWNIA Szymon Franciszek	4 269	15,03%
BOSAK Krzysztof	2 221	7,82%
KOSINIAK-KAMYSZ Władysław Marcin	665	2,34%
BIEDROŃ Robert	601	2,12%
ŻÓŁTEK Stanisław Józef	73	0,26%
JAKUBIAK Marek	64	0,23%
PIOTROWSKI Mirosław Mariusz	55	0,19%
TANAJNO Paweł Jan	42	0,15%
WITKOWSKI Waldemar Włodzimierz	26	0,09%
Razem	**28 407**	

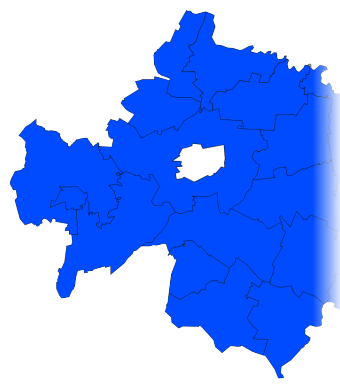

Powiat Biała Podlaska

Kandydat (Nazwisko i imiona)	Liczba głosów	Procent głosów
DUDA Andrzej Sebastian	32 136	59,93%
TRZASKOWSKI Rafał Kazimierz	8 009	14,94%
HOŁOWNIA Szymon Franciszek	6 069	11,32%
BOSAK Krzysztof	4 355	8,12%
KOSINIAK-KAMYSZ Władysław Marcin	1 865	3,48%
BIEDROŃ Robert	681	1,27%
ŻÓŁTEK Stanisław Józef	169	0,32%
JAKUBIAK Marek	113	0,21%
PIOTROWSKI Mirosław Mariusz	96	0,18%
TANAJNO Paweł Jan	79	0,15%
WITKOWSKI Waldemar Włodzimierz	52	0,10%
Razem	**53 624**	

infografiki: pkw.gov.pl

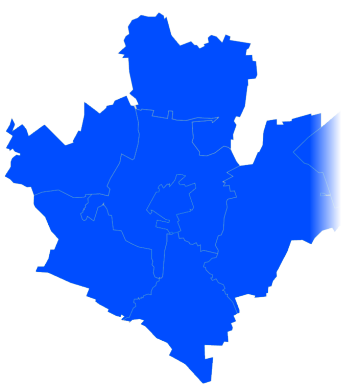

Powiat Radzyń Podlaski

Kandydat (Nazwisko i imiona)	Liczba głosów	Procent głosów
DUDA Andrzej Sebastian	18 466	64,09%
TRZASKOWSKI Rafał Kazimierz	3 567	12,38%
HOŁOWNIA Szymon Franciszek	3 030	10,52%
BOSAK Krzysztof	2 295	7,97%
KOSINIAK-KAMYSZ Władysław Marcin	873	3,03%
BIEDROŃ Robert	335	1,16%
ŻÓŁTEK Stanisław Józef	70	0,24%
PIOTROWSKI Mirosław Mariusz	64	0,22%
JAKUBIAK Marek	57	0,20%
TANAJNO Paweł Jan	39	0,14%
WITKOWSKI Waldemar Włodzimierz	16	0,06%
Razem	**28 812**	

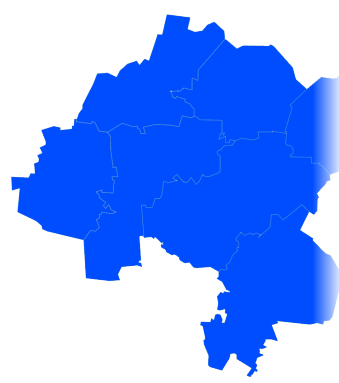

Powiat Parczew

Kandydat (Nazwisko i imiona)	Liczba głosów	Procent głosów
DUDA Andrzej Sebastian	9 732	58,84%
TRZASKOWSKI Rafał Kazimierz	2 601	15,73%
HOŁOWNIA Szymon Franciszek	1 836	11,10%
BOSAK Krzysztof	1 341	8,11%
KOSINIAK-KAMYSZ Władysław Marcin	653	3,95%
BIEDROŃ Robert	224	1,35%
TANAJNO Paweł Jan	40	0,24%
PIOTROWSKI Mirosław Mariusz	36	0,22%
JAKUBIAK Marek	31	0,19%
ŻÓŁTEK Stanisław Józef	30	0,18%
WITKOWSKI Waldemar Włodzimierz	15	0,09%
Razem	**16 539**	

CYTAT TYGODNIA

Teraz podział na Polskę A i B już nie istnieje, bo my rozwijamy cały kraj. Tu na wschód trafiło ponad 42 mld zł. Nigdy wcześniej tu takich pieniędzy nie było. Gwarantem rozwoju jest prezydent Andrzej Duda. Każdy głos w niedzielnych wyborach waży tyle samo, każdy jest tak samo ważny.

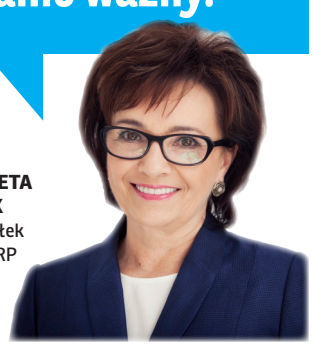

Elżbieta Witek
Marszałek Sejmu RP

Desperacja, z jaką III RP żebrze o głosy Konfederatów, potwierdza, że Trzaskowski ma ogromne kłopoty, a prezydent zwiększa przewagę

Jacek Karnowski
publicysta, redaktor naczelny tygodnika „Sieci"

Te umizgi III RP, jej salonu i całego establishmentu do Konfederacji są rzeczywiście widokiem godnym zapamiętania. Monika Olejnik bardzo się stara, by być miłą dla Krzysztofa Bosaka, a Donald Tusk troszczy się o przetrwanie Konfederacji pod rządami PiS – choć pod rządami PiS urosła ona do znaczącej siły politycznej: To w sumie nawet coś w rodzaju samoponiżenia, a może wręcz należałoby użyć jeszcze mocniejszego słowa. Środowiska, które przez lata twierdziły, że pod bokiem PiS rosną w siłę faszyści, które straszyły dzieci narodowcami, i które nie protestowały, gdy kłamano o „60 tys. faszystów maszerujących w Warszawie", teraz padają na kolana przed kandydatem Konfederacji, błagając, by wskazał palcem w ich stronę. Co jest absurdem, bo czego by nie zrobiły, i tak dwie trzecie wyborców Konfederacji poprze Andrzeja Dudę, a jedna trzecia albo się wstrzyma, albo rzeczywiście zagłosuje na Trzaskowskiego. Tych proporcji nie da się za bardzo zmienić. Także z tego powodu, że znaczna część głosów, które padły na Krzysztofa Bosaka, to były głosy świadomego ostrzeżenia kierowanego pod adresem PiS przez twardych tożsamościowo wyborców. Ostrzeżenia, które nie oznacza jednak zerwania z Andrzejem Dudą. PiS powinno więc mniej mówić do liderów Konfederacji, a więcej do wyborców, poprzez propozycje programowe. Zabiegi wokół liderów Konfederacji zdają się jedynie nakręcać ich przekonanie o posiadaniu złotej akcji, co nie jest prawdą. Są ważni, ich słowa mają pewne znaczenie, ale nawet jeśli wezwaliby do głosowania na Rafała Trzaskowskiego, Andrzej Duda i tak wygra te wybory. Z drugiej strony, może to i dobrze, że słyszymy jasno, iż liderzy Konfederacji naprawdę uważają, że Andrzej Duda i Rafał Trzaskowski oznaczają taki sam dla Polski. Cóż, w ten sposób biorą odpowiedzialność za wiele złych rzeczy, które przyniesie prezydentura Rafała Trzaskowskiego. I będzie to zło, które jest czymś więcej niż błędem. W całej sprawie najważniejsze jest co innego: desperacja, z jaką III RP żebrze o głosy Konfederatów, pokazuje, w jakich kłopotach jest Rafał Trzaskowski. Zapewne z badań wychodzi, że duża część wyborców Hołowni pozostanie w domu, a pewna część poprze Andrzeja Dudę. Zapewne mobilizacja wśród elektoratu Biedronia i Kosiniaka też nie jest zadowalająca. Zapewne Trzaskowski coraz wyraźniej zaczyna być widziany tak, jakim jest naprawdę. Zapewne wewnętrzne sondaże pokazują to, co i badania pracowni Social Changes: Andrzej Duda prowadzi, i zwiększa przewagę. To dlatego tak bardzo sami się poniżają. To dlatego próbują wymazać to wszystko, co robili środowiskom prawicowym przez całe lata i dekady. Dobrze, że przynajmniej nie twierdzą, że oni tak samo mocno wierzą w polskie wartości jak wyborcy Konfederacji. Wiedzą, że w to nikt nie uwierzy.

Trzaskowski w obronie emerytur SB-ków. Zrozumiałe, dlaczego „uczciwą Polskę" zamienił na „wspólną"

Marek Pyza
Dziennikarz radiowy, prasowy i telewizyjny

Stosunek do funkcjonariuszy służb mundurowych totalitarnego PRL to kolejny obszar, na którym widać olbrzymią różnicę między Andrzejem Dudą a Rafałem Trzaskowskim. Urzędujący prezydent w grudniu 2016 r. podpisał ustawę dezubekizacyjną obniżającą emerytury byłych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa PRL. Rafał Trzaskowski po raz kolejny sugeruje, że chciałby przywrócenia przywilejów esbeków. Podczas wiecu wyborczego w Wałczu kandydat Platformy Obywatelskiej mówił: „Ten rząd próbuje przez cały czas nas dzielić. Mówi, że ten, kto przepracował choć jeden dzień przed '89 rokiem, ten nie zasługuje na uznanie. Nie ma na to zgody! Dlatego że Polska była budowana od wielu, wielu dziesięcioleci. I mamy prawo być dumni z tego, jak Polska wygląda". Oczywiście takie postawienie sprawy zawiera sporo nieprawdy. Zarówno w kwestii „przepracowania choćby jednego dnia", jak i „budowania Polski od wielu, wielu dziesięcioleci". Ustawa dezubekizacyjna nie była wymierzona w żadnych zasłużonych budowniczych naszej Ojczyzny, lecz w nienależne przywileje ludzi, którzy w mundurach służyli komunistycznemu systemowi. Trzaskowski zrównuje ich z oficerami niepodległej Rzeczpospolitej. „Jest coś takiego, jak etos żołnierza, szacunek dla munduru. On jest nieprawdopodobnie istotny. I zobaczcie, przez tyle lat udawało nam się pewne rzeczy wyjmować poza nawias sporu politycznego – politykę zagraniczną, politykę obronną, czy właśnie traktować z szacunkiem wszystkich policjantów, wszystkich żołnierzy, wszystkich oficerów służb zbrojnych, wszystkich weteranów. To jest nasze wspólne dziedzictwo i należny jest im szacunek niezależnie od tego, jaki jest akurat humor polityczny. I to wam obiecuję – odbudowanie tego etosu, i szacunku, i godności. I nie damy się dzielić!".
Ten sam szacunek dla polskich oficerów służących na misjach w XXI wieku i tych, którzy pacyfikowali protesty społeczne w Polsce Ludowej? Ten sam szacunek dla gen. Kuklińskiego i Jaruzelskiego? „Etos" Kiszczaka? O to chce walczyć Rafał Trzaskowski?
To kolejne wyjaśnienie, dlaczego w podebranym śp. Lechowi Kaczyńskiemu haśle wyborczym sformułowanie „uczciwa Polska" zostało przez kandydata PO zastąpione „wspólną Polską". PS. O tym wątku piszę również w okładkowym artykule „Trzaskowski, czyli kto?" w nowym wydaniu tygodnika „Sieci", gdzie przypominam m.in., jak gen. Mieczysław Cieniuch towarzyszył Tomaszowi Siemoniakowi, który w kampanii samorządowej we wrześniu 2018 r. na spotkaniu z emerytami mundurowymi zapowiadał, że PO „odwróci krzywdzącą i opartą na odpowiedzialności zbiorowej" ustawę dezubekizacyjną. Dziś gen. Cieniuch jest w powołanym przez Trzaskowskiego Zespole Doradców ds. Bezpieczeństwa i Obrony Polski.

REKLAMA

Zaplanuj LETNIE WYDATKI!

Z Pożyczką Gotówkową (RRSO: 17,18%) to proste!

SACRUM MARIANA KORCZYKA

W Radzyniu i powiecie radzyńskim Mariana Korczyka nie trzeba nikomu przedstawiać. Jest on uznanym rzeźbiarzem, którego dzieła możemy podziwiać m.in. w radzyńskim Sanktuarium Matki Boskiej Nieustającej Pomocy.

RADZYŃ PODLASKI

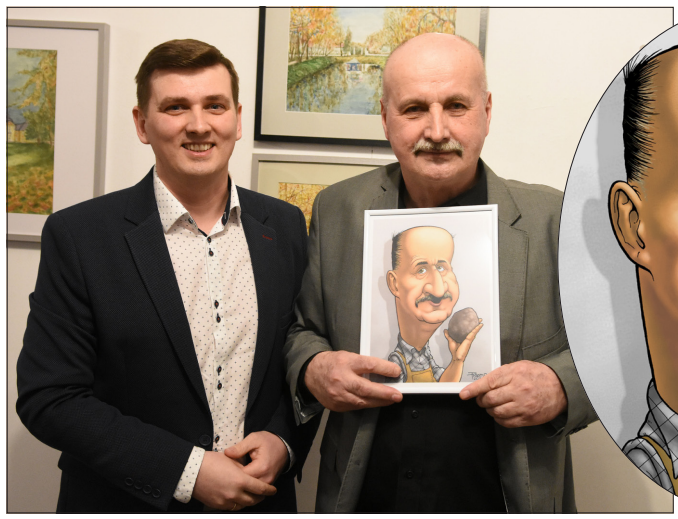

fot. nadesłane/Robert Mazurek

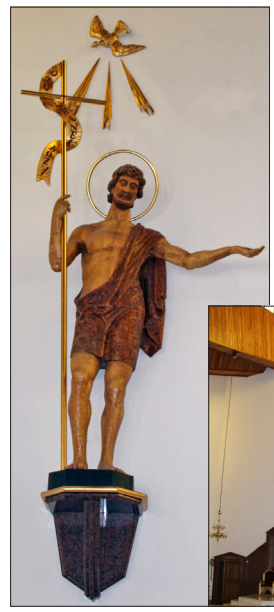

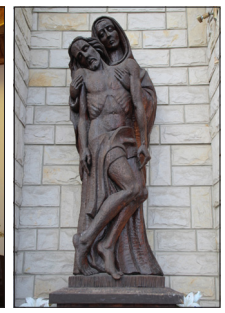

Zaprojektował on tutaj ołtarz główny i ołtarze boczne, a także wykonał górującą w świątyni figurę Chrystusa Ukrzyżowanego, znajdujące się po jej bokach figury Maryi i Jana Ewangelisty, chrzcielnicę oraz pietę umieszczoną przy głównym wejściu. Prace, swoim pięknem i rozmachem, zachwycają zarówno mieszkańców Radzynia jak i wszystkich gości odwiedzających świątynię.

Marian Korczyk urodził się 28 stycznia 1953 r. w Branicy Radzyńskiej (gm. Radzyń Podlaski). W 1973 r. ukończył Liceum Sztuk Plastycznych w Nałęczowie. Zajmuje się przede wszystkim rzeźbą sakralną, a także projektowaniem i realizacją wnętrz kościołów. Jego odskocznią od pracy codziennej jest kameralna rzeźba świecka. Ulubionym tworzywem radzyńskiego artysty jest drewno lipowe, choć równie często korzysta z innych gatunków. Marian Korczyk obecnie mieszka i tworzy w Radzyniu.

Artysta jest autorem kilkudziesięciu realizacji sakralnych w Polsce jak również i za granicą (m.in. we Francji w miasteczku Marles-les-Mines). Szerszemu gronu kojarzony jest z udziału w projektowaniu i realizacji Ołtarza Papieskiego w Drohiczynie, który został przygotowany na czas pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w 1999 r. Marian Korczyk wykonał też krucyfiks wiszący nad ołtarzem mszalnym, ramę do obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej i tron biskupi w Katedrze Siedleckiej, elementy do wystroju wnętrza Katedry Drohiczyńskiej, projekty i prace snycerskie do wystroju wnętrza – ołtarz główny, ołtarze boczne, chrzcielnica, prospekt organowy – Konkatedry Niepokalanego Serca NMP w Sokołowie Podlaskim. Ponadto, na terenie powiatu radzyńskiego, zaprojektował ołtarze i konfesjonał oraz wykonał elementy snycerskie w odtworzonym po pożarze pounickim kościółku pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Bezwoli, a także zaprojektował ołtarz w kaplicy oraz wykonał krucyfiks w ołtarzu głównym i kapliczki Drogi Krzyżowej w Domu Rekolekcyjnym w Siedlanowie. Jego realizacje możemy podziwiać też w Bazylice w Kodniu (rzeźba św. Eugeniusza), w kościele bł. Honorata Koźmińskiego w Białej Podlaskiej (figura Chrystusa na krzyżu w ołtarzu głównym), w kościele pw. św. Katarzyny w Małaszewiczach (rzeźba św. Katarzyny i Droga Krzyżowa) oraz w świątyniach znajdujących się m.in. w: Lubartowie, Żarach, Hołubli, Jelonkach, Tarle. Najstarszym obiektem sakralnym, gdzie możemy zobaczyć prace Marina Korczyka, jest romański kościół pw. Imienia Najświętszej Maryi Panny w Inowrocławiu z XI w. Jest to rzeźba św. Antoniego. Marian Korczyk wykonał większość rzeźb znajdujących się w Sanktuarium Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Radzyniu. W ołtarzu głównym jest to figura Chrystusa Ukrzyżowanego, która ma 3 m wysokości. Po jej lewej stronie umieszczona została postać Maryi, natomiast po prawej Jana Ewangelisty. Każda z tych figur zwrócona jest twarzą w stronę podstawy krzyża i ma 2,5 m wysokości. Po lewej stronie ołtarza zobaczymy wykonaną w 2005 r. chrzcielnicę. Ma ona kształt czaszy umieszczonej na trzonie i podstawie. Obok niej znajduje się paschał, a także ambona z welonem ukazującym Chrystusa Pantokratora i wyłożoną Księgą Słowa Bożego. Nad chrzcielnicą umieszczona została dwumetrowa rzeźba Jana Chrzciciela. W prawej ręce trzyma on krzyż, który od góry oplata szarfa z napisem „OTO BARANEK BOŻY". Lewą ręką święty wskazuje na ołtarz główny. Nad rzeźbą Jana Chrzciciela zobaczymy symbol zstępującego Ducha Świętego, który ma postać gołębicy. Ponadto Marian Korczyk jest autorem kilku innych krzyży w radzyńskim Sanktuarium, m.in. umieszczonych przy kropielnicach, w kaplicy dolnej oraz wykorzystywanego podczas procesji. Wykonał też znajdujące się w świątyni relikwiarze oraz projekty ołtarzy bocznych – w kaplicy św. Brata Alberta, Męczenników Podlaskich i Chrystusa Miłosiernego. W tym ostatnim stworzył mozaikę siostry Faustyny. We wnęce przy głównym wejściu do świątyni znajduje się kolejna rzeźba Mariana Korczyka. Jest to pieta – drewniana figura przedstawiająca Matkę Bożą trzymającą martwego Jezusa Chrystusa.

56. część cyklu Cudze chwalicie, swoje poznajcie...

...autorstwa Roberta Mazurka, znanego animatora kultury i działacza społecznego, obecnie szefa Radzyńskiego Ośrodka Kultury.

Złóż wniosek:
na kasastefczyka.pl
dzwoniąc do placówki
lub pod 801 600 100
(koszt wg taryfy operatora).
Oferta ważna tylko do 30.08.2020 r.
Skorzystaj z wakacyjnej
OBNIŻKI PROWIZJI!
KASA STEFCZYKA
Zawsze u siebie
kasastefczyka.pl
801 600 100
(koszt wg taryfy operatora)
Oferta dotyczy obniżki prowizji w przypadku udzielenia Pożyczki Gotówkowej (RRSO: 17,18%) i ważna jest w okresie od 1.06.2020 r. do 30.08.2020 r. Wysokość obniżki prowizji ustalana będzie indywidualnie. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. RRSO oznacza rzeczywistą roczną stopę oprocentowania.
REKLAMA

KTO NAPRAWDĘ STOI ZA TRZASKOWSKIM

Dla Rafała Trzaskowskiego wyścig prezydencki był dotychczas spacerkiem. Wszedł weń jako wypoczęty zawodnik „na podmęczonego rywala" i w ciągu kilku tygodni zbudował sobie wizerunek mocno odbiegający od rzeczywistego. Wszystko, czego kandydat Platformy Obywatelskiej mógł się obawiać, pozostawało w cieniu. Jakim człowiekiem naprawdę jest Rafał Trzaskowski? Jakie ma poglądy? Jak kształtowała się jego kariera polityczna?

POLSKA

Aż dziwne, że sztaby rywali nie poszukały odpowiedzi na te pytania. Prezydent Warszawy to bowiem postać w wielu sferach tajemnicza. Przejście przez pierwszą turę suchą stopą zawdzięcza tylko temu, że kampania (z jego udziałem) trwała zaledwie trzy tygodnie, a także żelaznej konsekwencji, z którą ignorował wszystkie zaproszenia do mediów, w których wywiady mogły być dla niego trudne. Niewykluczone, że gdyby rywalizował według reguł obowiązujących wszystkich pretendentów, dziś mógłby już skupiać się (albo i nie) na obowiązkach w stolicy.

TAJNY PROGRAM

Dotychczas w historii światowych demokracji ubieganie się o publiczne stanowiska – a w szczególności te najwyższe – wiązało się z przedstawieniem wyborcom programu, czyli nie tylko wizji urzędowania, ale i zbioru najważniejszych postulatów, planów, projektów, które kandydat obiecuje zrealizować po zwycięstwie. Wiceszef PO to jednak prekursor nowej (czy lepszej?) polityki, który nie ogląda się na archaizmy i za wszelką cenę chce udowodnić, że bez programu też się da. Może to rodzaj partyjnej przypadłości, bo dość zabawne kłopoty z odnalezieniem programu miała przecież na swojej inauguracyjnej konwencji oryginalna kandydatka Platformy. Małgorzacie Kidawie-Błońskiej książeczka z programem gdzieś się zagubiła. Jej dubler z premedytacją go schował. Dopiero na ostatniej prostej, ostro dociskany, pękł. Wyborcom dał trzy dni na zapoznanie się z tą twórczością. Opublikował kilkudziesięciostronicową prezentację wieczorem przed ostatnim dniem kampanii. Umiłowane wolne media dostały jeszcze mniej – mogą się nią zajmować tylko przez 30 godzin. A może o to właśnie chodziło? O narzucenie agendy na samym finiszu? Efekt? Nie sposób podejść do tego poważnie.

Ale zerkamy do środka. Już przy wstępie zapala się czerwona latarnia. „Wierzę, że obowiązkiem prezydenta jest znosić podziały i budować wspólnotę Polek i Polaków". To prawda, ale nie da się tego robić, zatrudniając w swojej kancelarii (skoro w ratuszu można?) największego internetowego hejtera z Soku z Buraka. Dalej losowo wybrane fragmenty. „Wspólnie z rektorami uczelni medycznych i izbami lekarskimi zadbam o to, aby na studiach medycznych było więcej studentów, a ich liczba na specjalizacjach odpowiadała zapotrzebowaniu w kraju". Wow! A w jaki sposób zadba? Publicznie pytamy. A może coś z podsumowania? „Mam wsparcie naszych najważniejszych partnerów z zagranicy oraz doświadczenie współpracy z nimi". Tak brawurowo dzień po spotkaniu Duda–Trump? Ostatnia szansa. Uruchamiamy maszynę losującą... Edukacja. „Odchudzenie podstawy programowej i dostosowanie jej do wymogów współczesności. Obecnie obejmuje ona zbyt wiele treści i teorii. Uczniowie potrzebują więcej czasu na rozwijanie kompetencji, a mniej na wkuwanie informacji". O, zgrozo! To da się to jeszcze okroić? Na szczęście Trzaskowski nie będzie miał tego dylematu, bo nie kandyduje na stanowisko ministra edukacji. Czyli jednak niepoważne. Jak i wcześniej w kampanii, gdy co chwilę wyłapywano rozbieżności pomiędzy tym, co głosił kiedyś, a tym, co mówi dziś, gdy próbuje przeprowadzić się do pałacu prezydenckiego.

DUBLER Z ZAWODU

Trzeba jednak przyznać, że to wierny żołnierz, który wypełni każdą misję zleconą przez przełożonych. Gdy jasne się stało, że Hanna Gronkiewicz-Waltz nie może po raz kolejny starać się o prezydenturę w stolicy, bo oddania przez nią losu tysięcy lokatorów w ręce mafii reprywatyzacyjnej już nie da się zapudrować, Trzaskowski zgodził się wcielić w rolę „nowej jakości" w warszawskiej Platformie. Wcześniej kandydował do Sejmu i Parlamentu Europejskiego jako

fot. Grzegorz Banaszak/REPORTER

Rafał Trzaskowski na paradzie równości w Warszawie, której był patronem

polityk z Krakowa. W 2018 r. już całe serce oddał Warszawie i przekonał jej mieszkańców, że nie ma wiele wspólnego z ekipą HGW. A przecież w 2010 r. kierował jej kampanią wyborczą – skuteczną, co okazało się znakomitą wiadomością dla rzekomych ponadstuletnich kamieniczników. Wielokrotnie zapewniał, że wypełni kadencję w stolicy, że tak się umówił z warszawiakami. Jednak nadszedł rok 2020 i na wezwanie partii znów trzeba było zmienić zdanie, gdy okazało się, że pierwszy wybór Platformy w wyborach prezydenckich może tę formację zatopić. Wcale nie chodziło o zwycięstwo w tej rywalizacji, a jedynie o ratowanie tonącego ugrupowania. Widocznie na tym właśnie zależało Donaldowi Tuskowi, bo to on jest politycznym patronem Trzaskowskiego. Gdyby tylko miał szanse w walce o prezydenturę, były premier sam by wystartował. Jednak wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazywały, że powtórzyłby się scenariusz z 2005 r., a to największa trauma w karierze Tuska, boląca go do dziś. Dlatego wskazał na prezydenta Warszawy. Zainwestował w niego i oddelegował dlań najwierniejszych druhów.

O kształcie kampanii decydują m.in. były szef kancelarii Tuska Sławomir Nowak oraz jego główny piarowiec Igor Ostachowicz. Można powiedzieć, że to jest dubler Donalda – mówi nam polityk PO znający kulisy brukselskich układanek. I dodaje: – Przy tej akcji uruchomienia zagranicy przeciwko rządowi, gdy Trzaskowski pisał rezolucję Parlamentu Europejskiego wymierzoną w Polskę, był wykonawcą poleceń Tuska. On wszystkim zarządzał z tylnego siedzenia. Przyjmował delegacje KOD i innych odłamów polskiej opozycji, rozdzielał robotę. Wszystko szło z biura przewodniczącego Rady Europejskiej. Nasz rozmówca przypomina, że to Tusk ściągnął Trzaskowskiego do rządu i właśnie wtedy dzisiejszy kandydat na prezydenta wszedł do ścisłego kręgu ludzi ekspremiera.

KONFLIKT Z BUDKĄ

Dziś Trzaskowski ratuje Platformę, ale dla kogo? Dla Tuska? To możliwe. A może dla siebie? – To mało prawdopodobne. Nie jest zbyt dobry w zarządzaniu i nie lubi się tym zajmować. Nie sądzę, by miał ambicje przejąć partię – mówi nam polityk, który przez kilka lat współpracował z wiceszefem PO. Jak dodaje, na pewno nie jest to gest wobec Borysa Budki, bo obu panom nie jest ze sobą po drodze. Większość doniesień o ich konflikcie jest prawdziwa. Jednak nie wszystkie jego oznaki zostały zauważone. Od polityków PO słyszymy taką relację dotyczącą wiecu w Poznaniu: – Chciał tam wystąpić również Borys. Jednak nie dopuścił do tego

Sławek Nitras, który go wręcz fizycznie zatrzymał. Ostatecznie Budka pojawił się na chwilę na scenie – gdy prezydent Poznania witał swojego warszawskiego odpowiednika. Ale do głosu go nie dopuszczono.

Dziś Budka marzy o tym, by Trzaskowski przeprowadził się do Pałacu Prezydenckiego i najlepiej wziął ze sobą Nitrasa jako ministra, dla którego byłoby to spełnienie marzeń. To nie jest dziwne. Często niepanujący nad emocjami poseł ze Szczecina przynosi partii więcej kłopotów niż pożytku. Partii, od której jej wiceprzewodniczący próbuje się nieco odkleić. – Szyld Platformy jest obciążeniem. Dlatego budują wizerunek kandydata pozapartyjnego. Dostrzegamy to na naszych spotkaniach. Ludzie traktują Trzaskowskiego nie jako wiceszefa PO, lecz prezydenta Warszawy, samorządowca, człowieka bez etykietki partii. To niepojęte – nie może się nadziwić osoba ze sztabu Władysława Kosiniaka-Kamysza.

GENERAŁOWIE OD TUSKA

Jeśli jednak przyjrzeć się zapleczu Trzaskowskiego, okaże się, że nie idzie z nim żadne nowe, lecz wraca stare. I to w tym najgorszym wydaniu. 16 czerwca ogłosił powołanie Zespołu Doradców ds. Bezpieczeństwa i Obrony Polski (pisanego wielkimi literami, ale nie wiadomo, czy to jakieś formalne ciało, np. w strukturach ratusza, czy tylko taka kampanijna zabawa). Wśród osób, które miałyby być zapleczem eksperckim dla przyszłego prezydenta w obszarze wojskowości znalazł się m.in. gen. Piotr Pytel, były szef Służby Kontrwywiadu Wojskowego w czasie rządów Tuska i Ewy Kopacz. Ciążą na nim prokuratorskie zarzuty przekroczenia uprawnień przy współpracy z rosyjską Federalną Służbą Bezpieczeństwa. To on świetnie się bawił na zakrapianych imprezach z funkcjonariuszami kremlowskich służb i chętnie pozował do zdjęć w marynarskiej czapce z krążownika „Aurora". Kolejnym doradcą Trzaskowskiego jest gen. Radosław Kujawa, szef Służby Wywiadu Wojskowego w latach 2008–2015. Podobnie jak Pytel po 2015 r. uczestniczył on w pracach Zespołu Śledczego Platformy Obywatelskiej ds. Zagrożeń Bezpieczeństwa Państwa, czyli partyjnego ciała, które w zamyśle nie miało nic ponad atakowanie obecnej władzy. Gdy Kujawa kierował SWW, miał – według doniesień „Dziennika" – tuszować głośną sprawę zaginięcia szyfranta Stefana Zielonki. Na liście figuruje też gen. Jarosław Stróżyk, były koordynator wywiadów wojskowych państw NATO. Dziś głównie walczący z dobrą zmianą na Twitterze i wiceszef Fundacji Stratpoints (kierowanej przez innego antypisowskiego gen. Mirosława Różańskiego). W tym gronie nie mogło zabraknąć gen. Mieczysława Cieniucha, byłego szefa Sztabu Generalnego WP, szkolonego jeszcze w Moskwie. Przy takiej ekipie nie powinno dziwić, że przedstawiony przez Rafała Trzaskowskiego pomysł na polskie wojsko (przypomnijmy, prezydent jest zwierzchnikiem Sił Zbrojnych RP) to audyt i Trybunał Stanu dla Antoniego Macierewicza (który ministrem nie jest już od trzech lat). Oraz zapewne uczynienie wspomnianych panów ważnymi figurami w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego. To też sygnał „nie zostawimy was" skierowany do ludzi dawnych służb, z którymi bez skrupułów obeszły się rządy PiS. Nie kto inny, a gen. Cieniuch towarzyszył Tomaszowi Siemoniakowi, który w kampanii samorządowej we wrześniu 2018 r. na spotkaniu z emerytami mundurowymi zapowiadał, że PO „odwróci krzywdzącą i opartą na odpowiedzialności zbiorowej" ustawę dezubekizacyjną.

Trzaskowski u Olejnik: „Bardzo bym chciał być pierwszym prezydentem Warszawy, który mógłby udzielić ślubu parze homoseksualnej"

CO PAN MA NA MYŚLI?

Wśród osób, które znają Trzaskowskiego – również z drugiej strony politycznej barykady – panuje zgodna opinia, że to bystry facet. – Był zdolnym studentem, dlatego został asystentem Jacka Saryusza-Wolskiego, gdy ten stał na czele Centrum Europejskiego Natolin, a później współpracował z nim w Parlamencie Europejskim. To otworzyło mu drzwi do wielkiej kariery politycznej – mówi nam jeden z byłych

fot. Andrzej Wiktor

Awaria oczyszczalni ścieków w Warszawie. Czy Trzaskowski chce tak samo rządzić Polską, jak stolicą?

europosłów z kadencji 2009–2014 (gdy w PE zasiadał również Trzaskowski). Jak dodaje, trudno precyzyjnie zdiagnozować przekonania kandydata PO na prezydenta. – On się krył z poglądami. Jacek wiedział, że Rafał jest liberałem, ale nie sądził, że w sprawach światopoglądowych aż tak skręca w lewo. Edukację zdobył w USA dzięki ojcu jazzmanowi. Można powiedzieć, że jest produktem amerykańskim. Świetnie mówi po angielsku, kończył amerykanistykę. W USA obracał się w kręgach bohemy, o której na pewno nie można powiedzieć, że jest konserwatywna. Ale jednocześnie jest w stanie przemalować się na dowolny kolor. To sprawny umysł, ale przy tym człowiek bez kręgosłupa. To by wyjaśniało, skąd ten problem z programem Trzaskowskiego. Trudno się dziwić sztabowcom, którzy mieli poważny dylemat: ile ma w nim być kampanijnego picu, a ile prawdziwych poglądów kandydata. Przecież to, co dziś głosi Trzaskowski w sprawach obyczajowych (jest „za związkami partnerskimi", ale jak ognia unika odpowiedzi na pytania o małżeństwa homoseksualne), stoi w radykalnej sprzeczności z tym, z czego się zwierzał przed dwoma laty na kozetce u Moniki Olejnik („Bardzo bym chciał być pierwszym prezydentem Warszawy, który mógłby udzielić ślubu parze homoseksualnej"). Tych niekonsekwencji jest więcej. Nawet jeśli zapomniał, że w 2016 r. jako poseł głosował przeciw obniżeniu wieku emerytalnego, to przecież tak było. Dziś jednak stał się już gorliwym obrońcą zmian wprowadzonych przez PiS. W ub. tygodniu nie chciał ujawnić swojej opinii na temat budowy w Polsce elektrowni atomowej i domagał się „rozpoczęcia dyskusji" w tej sprawie. A przecież, jak cała Platforma, już przed dekadą był za tą inwestycją – w 2010 r. powołano spółki PGE E1 i PGE E2 przeznaczone

fot. Andrzej Wiktor

Rafał Trzaskowski zastąpił w wyborczym wyścigu Małgorzatę Kidawę-Błońską

do przygotowania elektrowni jądrowej. Zapowiada „ustawę skromnościową", ale – jak podał były warszawski radny, a dziś poseł i wiceminister sprawiedliwości Sebastian Kaleta – przeciętne wynagrodzenie 133 najbliższych współpracowników Rafała Trzaskowskiego w warszawskim ratuszu wynosi 16,3 tys. zł. Aż tyle nie zarabia Mariusz Kozak-Zagozda, twórca i mózg hejterskiego SokuzBuraka. Za pracę w biurze marketingu stołecznego Urzędu Miasta dostaje on niespełna 9 tys. zł. Ale na szczęście partia wynagradza go dodatkowo, zatrudniając jako stałego pracownika oraz realizując umowy współpracy z klubem parlamentarnym oraz komitetami wyborczymi we wszystkich elekcjach od 2018 r. Trzaskowski nie grzeszy również skromnością osobistą. Od byłego polityka PO słyszymy: – Ma o sobie bardzo wysokie mniemanie, uwielbia brylować w towarzystwie (zwłaszcza damskim), więc nie dziwcie się tym kampanijnym ustawkom z pytaniami po francusku czy angielsku od zagranicznych dziennikarzy. Gdy może błysnąć, jest w swoim żywiole. To narcyz. Musiał więc docenić wpuszczenie do wyjątkowego klubu, światowej elity, za jaką uchodzi Grupa Bilderberg (po raz pierwszy uczestniczył w jej spotkaniu w ub.r., z Polski towarzyszyli mu Radosław Sikorski i... dziennikarka Jolanta Pieńkowska). To międzynarodowe stowarzyszenie wpływowych osób ze świata polityki i wielkich korporacji, które spotyka się raz w roku w Szwajcarii. Niekiedy mówi się o nim, że próbuje pełnić funkcję światowego rządu. Jego sposób funkcjonowania, a także korzenie założycieli nasuwają skojarzenia z masonerią. Faktem jest, że ich obrady są absolutnie tajne. Zupełnie jak (do ostatniego dnia kampanii) program wyborczy Rafała Trzaskowskiego.

Marek Pyza

Artykuł opublikowany w tygodniku „Sieci" 27/2020

LIDER BIALSKIEGO PSL: LUDOWCY ZAGŁOSUJĄ NA DUDĘ

– W moim przekonaniu bialskopodlascy ludowcy zagłosują na Andrzeja Dudę – twierdzi Przemysław Litwniuk, prezes Zarządu Powiatowego PSL w Białej Podlaskiej i członek wojewódzkich władz tej partii.

POLSKA

Przemysław Litwiniuk udzielił wywiadu gazecie Polska Times. Był w nim pytany, jak zachowają się działacze i wyborcy PSL po tym, jak ich lider Władysław Kosiniak-Kamysz osiągnął bardzo słaby, daleko odbiegający od oczekiwań i sondaży, wynik w wyborach prezydenckich.

Ludzie mają rozumy

– Ze strony centrali partii nie powinny być kierowane jakiekolwiek rekomendacje w przedmiocie sposobu głosowania. Ludzie mają swoje rozumy. Osobiście, jako lider bialskopodlaskiego PSL, nie wyobrażam sobie jednak czytelnego i jednoznacznego poparcia mojej formacji dla Rafała Trzaskowskiego – mówi Litwiniuk, przekonując, że to „kandydat z innego świata".

– Trudno o poczucie wspólnoty wartości, gdy kandydat w programie wyborczym unika słowa „rodzina", tytułując dedykowany jej rozdział niejednoznacznymi zamiennikami – „My i nasi najbliżsi" – dodał szef bialskiego PSL.

Tęczowy kandydat nie wróży dobrze

Oprócz trudnej do zaakceptowania w PSL skrajnie lewicowej postawy Rafała Trzaskowskiego, który podpisał w Warszawie „kartę LGBT" i patronuje tamtejszym „paradom równości", Przemysław Litwiniuk zwraca także uwagę na wartość, jaką jest współpraca prezydenta z rządem. Tej współpracy na pewno nie będzie, gdy prezydentem zostanie wiceprzewodniczący Platformy Trzaskowski.

– Współdziałanie jest szczególnie istotne w sferze bezpieczeństwa państwa i jego obywateli oraz w zakresie polityki zagranicznej. Ta współpraca między prezydentem a rządem jest w tych tematach kluczowa, a mając na uwadze wcześniejsze doświadczenia i różnice między środowiskiem PiS i PO, zwycięstwo Rafała Trzaskowskiego nie wróżyłoby w tej materii dobrze – powiedział Przemysław Litwiniuk w kolejnym wywiadzie, tym razem dla portalu wPolityce.pl.

– Na wschodzie Polski Rafał Trzaskowski nie ma co liczyć na poparcie PSL. Już w pierwszej turze wielu ludowców oddało głos na urzędującego prezydenta – stwierdził Litwiniuk.

fot. facebook.pl/Starostwo Powiatowe Biała Podlaska

Przemysław Litwiniuk twierdzi, że Trzaskowski jest kandydatem nie do zaakceptowania przez wielu ludowców

PF

Czas na zmiany w życiu?

Remont pokoju dorastającego syna czy może upragniona zmiana wystroju salonu? Nowy samochód, a może wymarzony kurs? Zacznij działać!

W naszym życiu następuje wiele przełomów. Czasem to kwestia kolejnych okrągłych urodzin, innym razem impuls od przyjaciół lub widok naszego dziecka, które jakby z dnia na dzień stało się nastolatkiem. Czujemy wtedy, że pora coś zmienić.

1. Czego potrzebujesz?

Chodzi o kwestie materialne czy może chcesz się znów rozwijać? Czasem wystarczy zmiana aranżacji mieszkania, by poczuć się lepiej. Ale są momenty w życiu, gdy tylko gruntowna zmiana coś naprawdę… zmieni.

2. Wyznacz konkretny cel

Powinien być jak najbardziej szczegółowy, żeby ustalić plan działania. Opisz dokładnie, po czym poznasz, że osiągnąłeś swój cel.

3. Określ czas i sposób

Wyznacz termin realizacji. To zmobilizuje Cię do działania. Jeżeli masz już dość czekania, pamiętaj, że możesz skorzystać z pożyczki. Najważniejsze, by wybrać taką o jak najlepszych parametrach. Pożyczka Zaratka w Kasie Stefczyka to jedynie 25 zł miesięcznej raty za każdy pożyczony 1000 zł. Taka kwota z pewnością nie obciąży zbytnio domowego budżetu. Jej RRSO wynosi 7,23%, a prowizja to absolutnie 0 zł. W dodatku Pożyczka Zaratka została wyróżniona tytułem **Dobra Marka 2019.**

Dlaczego jeszcze warto wziąć pod uwagę to rozwiązanie?

- **wystarczy zadzwonić, żeby złożyć wniosek**
- **już po 15 minutach masz wstępną informację od Kasy**
- **z pieniędzy możesz korzystać nawet tego samego dnia**

Pożyczasz:	Miesięczna rata:
1000 zł	25 zł
2000 zł	50 zł
3000 zł	75 zł
4000 zł	100 zł

Już teraz złóż wniosek!

Weź pożyczkę bez wychodzenia z domu!

- Zadzwoń do placówki lub pod nr **801 600 100** (koszt wg taryfy operatora)
- Złóż wniosek na **www.kasastefczyka.pl**

Pożyczka Zaratka dostępna wyłącznie w kwotach 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł, dla Klientów nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku. Pożyczkę bez wizyty w placówce mogą otrzymać Członkowie Kasy Stefczyka. Konto oznacza rachunek płatniczy. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Przykład reprezentatywny z dnia 10.04.2020 r. dla Pożyczki Zaratka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 0 zł) wynosi 7%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 7,23%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 23,95 zł oraz ostatnia, 48. rata: 23,87 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1149,52 zł, w tym odsetki: 149,52 zł.

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

REKLAMA